

## MON UJAWNIA HARMONOGRAM MODERNIZACJI SIŁ POWIETRZNYCH. 120 MLD ZŁ NA TARCZĘ

Sejmowa Komisja Obrony Narodowej zebrała się ws. rozpatrzenia informacji Ministra Obrony Narodowej na temat stanu Sił Powietrznych, ich zdolności do wykonywania zadań oraz planowanej modernizacji technicznej. W czasie debaty padło wiele konkretnych informacji, takich jak liczba zdolnych do prowadzenia działań bojowych F-16 czy terminy przybycia do Polski i rozpoczęcia lotów HEAD przez VIPowskie Boeingi. Resort obrony poinformował też o kwotach i harmonogramach programów obejmujących zarówno Siły Powietrzne jak i inne Rodzaje Sił Zbrojnych, takich jak zakupy bezzałogowców czy systemów OPL.

Posiedzenie rozpoczęło wystąpienie podsekretarza MON Wojciecha Skurkiewicza, który przedstawił informację MON. Jak powiedział podstawą komponentu bojowego jest 48 samolotów F-16 w trzech eskadrach, podczas gdy kolejne trzy eskadry: jedna Su-22 i dwie MiG-29 służą jedynie do realizacji zadań na potrzeby Sił Zbrojnych RP w czasach pokoju. MiGi-29 dodatkowo wykorzystywane są do dozoru przestrzeni powietrznej Państw Bałtyckich i polskiej. W przypadku wojny samoloty produkcji sowieckiej byłyby jednak praktycznie bezużyteczne. Na pytania posłów Skurkiewicz poinformował, ile samolotów jest zdolnych do prowadzenia działań operacyjnych. W pełnej gotowości jest **41** spośród **48 F-16**, a zatem więcej niż liczby, które zdobył Defence24.pl w roku ubiegłym, i które wskazywały na nieco ponad 30 maszyn (ok 60 proc. sprawności operacyjnej). Oznacza to, że gotowość operacyjna polskich F-16 wzrosła do ponad 80 proc., co z jednej strony jest bardzo wysokim wskaźnikiem, wyższym niż analogiczny wskaźnik gotowości tych maszyn w US Air Force wynoszącym około 70 proc.

Z drugiej strony taka gotowość jest niezbędna biorąc pod uwagę, że Polska dysponuje obecnie jedynie tak niewielką liczbą wartościowych statków powietrznych. Jak poinformował wiceminister Skurkiewicz w linii pozostaje też **28 MiGów-29 i 18 Su-22**, choć nie podał jaki jest ich wskaźnik gotowości operacyjnej. Na pytanie posłów o bezpieczeństwo operowania na MiGach-29, w kontekście ich awarii i katastrof z ostatnich lat, głos zabrał Inspektor Sił Powietrznych gen. dyw. Jacek Pszczoła. Powiedział on, że zakłady w Bydgoszczy odrobiły swoją bolesną lekcję i obecnie ufa im zarówno on jak i polscy piloci MiGów, a poziom bezpieczeństwa jest zadawalający.

Wiceminister Skurkiewicz poinformował, że trwa program Harpia polegający na zakupie 32 samolotów F-35A wraz z pakietem szkoleniowym i logistycznym. Sam zakup ma kosztować około **20 mld zł**, a licząc z przewidywanymi inwestycjami w uzbrojenie i infrastrukturę – **28,6 mld zł**.

Na pytanie posła Macieja Łaska (KO) o plany wycofania z użytku MiGów-29 i Su-22 wiceminister Skurkiewicz odpowiedział, że **Su-22** zostaną wycofane w roku **2025**, a **MiGi-29**, „na zakładkę” w miarę przychodzenia do Polski zamówionych dwóch eskadr F-35A z programu Harpia. Z kolei na zarzuty posła Mrocza (KO), że nie ma żadnego planu co do struktury lotnictwa bojowego odpowiedział gen. Pszczoła, które poinformował, że do 2030 r. planowane jest osiągnięcie stanu **pięciu pełnowartościowych eskadr bojowych po 16 samolotów każda**.

Nie wyczerpuje to jednak planów. „Z tyłu głowy mamy ze program Harpia to docelowo 4 eskadry. Nie rozstrzygam jaki typ zostanie kupiony w dalszej kolejności ale do 2035 mają być jeszcze dwie eskadry. **Siedem eskadr po 16 maszyn do 2035 roku.**” – powiedział generał. Minister Skurkiewicz powiedział, też że w zależności od sytuacji finansowej po 2035 roku może zapaść decyzja o zakupie kolejnych bojowych statków powietrznych. Powiedział też, że zakup F-35 to inwestycja długoterminowa, a maszyny te są „integratorem domen” zwiększającym zdolności całego systemu obronnego Polski i będą mogły służyć **do 2070 roku.**

# Zostań dowódcą Sił Zbrojnych RP!

Sklep.Defence 24

Reklama

Skurkiewicz mówił także o stanie lotnictwa transportowego jak powiedział na jego wyposażeniu znajduje się obecnie 59 statków powietrznych w tym: 39 samolotów Bryza, 16 C296M, 5 C-130 Hercules, 2 Gulfstreamy G550 i jeden Boeing 737-800. Trwa też procedura pozyskania pięciu używanych C-130H Hercules w ramach procedury EDA.

Posłowie pytali o **termin przylotu pozostałych dwóch zamówionych Boeingów**, na co gen. Pszczoła poinformował, że po opóźnieniach związanych z doposażaniem samolotów we Francji i wynikających m.in. z epidemii, maszyny te wkrótce przybędą do kraju. Pierwsza w maju, a druga w czerwcu br. Obie powinny osiągnąć gotowość operacyjną już w lipcu br. Generał poinformował też, że jedyny dostarczony dotąd Boeing „Józef Piłsudski” odleci następnie 21 czerwca do Tuluzy na doposażenie i powróci z niej w docelowej konfiguracji jeszcze w grudniu br. Na pytania posłów o liczbę załóg przygotowanych do przeprowadzania lotów na samolotach VIP przedstawiciele MON poinformowali, że na każdy samolot przypadają trzy przeszkolone załogi.

W kontekście samolotów VIP wynikł też na Komisji spór o zasadność przeprowadzenia zakupu samolotów VIP w ten a nie inny sposób. Czesław Mroczek wskazywał, że na samoloty tej klasy przewidziano wcześniej **1,7 mld zł**, a w czasach ministra Macierewicza i wiceministra Bartosza Kownackiego zapłacono za nie **3,05 mld**. Z kolei poseł Grabarczyk (KO) przypomniał, że sposób pozyskania Boeingów został skrytykowany przez Najwyższą Izbę Kontroli. Odpowiedział mu na obecny na sali Bartosz Kownacki, który argumentował, że Boeingi były w momencie kupowania jedynymi konstrukcjami spełniającymi polskie wymagania, a samoloty VIP muszą spełniać liczne

wymagania i musiały kosztować tyle ile kosztowały. Jego zdaniem poprzednia ekipa rządząca rezerwując na ich zakup tylko 1,7 mld zł nie brała tych wymagań pod uwagę, a prawdziwie zmarnowanymi pieniędzmi były te wydane na leasing rządowych Embraerów. Dodał też, że żadne szanujące się państwo nie wozi swoich VIPów samolotami tej klasy co leasingowane wcześniej (i jeszcze obecnie) samoloty. Podobnego zdania był poseł Rozenek (SLD), który argumentował, że na tą sprawę trzeba spojrzeć obiektywnie. „Państwo polskie przestało dziadować i to jest pozytywny efekt. Krytykowanie tego zakupu jest dla mnie niezrozumiałe.” – powiedział.

Dyskusja rozgorzała także w przypadku lotnictwa śmigłowcowego. Jak poinformował wiceminister Skurkiewicz obecnie SZ RP mają **238** wiroplątów, w tym **68 W-3, 22 SW-4, 58 Mi-2, 25 Mi-8, 19 Mi-17, 10 Mi-14, 4 SH-2H, 28 Mi-24 i cztery Black Hawki.**

Powiedział też, że zakupione zostały też cztery morskie śmigłowce ZOP + SAR AW101 i trwa doposażanie Black Hawków, tak aby spełniały wymagania Wojsk Specjalnych, dla których zostały zakupione. Doposażanie to **ma się zakończyć jeszcze w tym roku.** Trwają także prace nad modernizacją czterech SAR-owskich W-3 Sokół do wspólnego standardu W-3WA SAR/FADEC. Dwie pierwsze mają zostać przekazane wojsku w lipcu tego roku, a dwa kolejne w październiku roku 2022. Wcześniej podobne zabiegi przeprowadzono na **ośmiu Sokołach, a łącznie ma zostać do niego podniesionych 20 maszyn.** Maszyny te trafią do 1. i 2. Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej a także 33 Bazy Lotnictwa Transportowego. Trwają też postępowania na wielozadaniowy morski śmigłowiec kr. Kondor i śmigłowiec bojowy Kruk. Na obecne zadania związane z modernizacją floty wiroplątów łącznie przewidzianych jest w PMT **16,2 mld zł.**

Przy okazji śmigłowców wywiązała się kolejna tradycyjna dyskusja na temat rezygnacji z zakupu 50 śmigłowców Caracal.

Wiceminister Skurkiewicz informował też na temat stanu lotnictwa szkolnego. Obecnie obejmuje ono 52 samoloty: **28 PZL-130 Orlik**, z których część nadal jest modernizowana do standardu TC-II Advanced, **osiem M-346 Bielik** (cztery kolejne przybyły do Polski i przechodzą odbiory, cztery kolejne mają pojawić się nad Wisłą w 2022 roku), osiem samolotów Iskra, 8 samolotów Bryza oraz 33 śmigłowce SW-4 i Mi-2 plus centrum symulatorowe w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie. Bryzy, Mi-2 i SW-4 pojawiły się we wcześniejszych wyliczeniach przytoczonych przy okazji lotnictwa transportowego i śmigłowcowego. Trwa realizacja programu budowy infrastruktury dla M-346.

**Czytaj też:** [Bezzałogowce Gryf coraz bliżej. Wkrótce negocjacje?](#)

W kontekście bezzałogowców minister mówił o 12. Bazie w Mirosławcu, która posiada **15 rozpoznawczych zestawów klasy mini Orbiter 2B.** Trwają procedury mające na celu pozyskanie **zestawów BSP taktycznych krótkiego zasięgu (Orlik), 15 zestawów taktycznych średniego zasięgu (Gryf)** i czterech klasy MALE (Zefir). Płk Waldemar Bogusławski reprezentujący Inspektorat Uzbrojenia dodał, że obecnie opracowywane są już dwie umowy, dotyczące BSP klasy mikro i Orlików. Prowadzone są też postępowania na BSP mini kr. Wizjer i morskie BSP Albatros.

Posłowie opozycji wskazywali, że stan posiadania jest wprost tragiczny, a plany **pozyskania BSP są dalece niewystarczające** biorąc pod uwagę chociażby doświadczenia ostatniej wojnę pomiędzy Armenią i Azerbejdżanem i światowe trendy w rozwoju tego rodzaju środków.

Przedstawiona przez MON informacja dot. planów pozyskania bezzałogowców (jak i systemów obrony powietrznej, o czym niżej), dotyczy prawdopodobnie zarówno Sił Powietrznych, jak i innych RSZ (np. Wojsk Lądowych, które otrzymują przeciwlotnicze systemy Poprad, czy MW, do której mają trafić systemy Albatros).

**Czytaj też:** [Obrona powietrzna krótkiego zasięgu wyzwaniem dla armii i przemysłu \[RELACJA\]](#)

Minister Skurkiewicz mówił też o systemach obrony powietrznej. Obecnie prowadzone są programy systemu **przeciwlotniczego i przeciwrakietowego kr. Wisła, krótkiego zasięgu Narew, systemu artyleryjsko-rakietowego Pilica, systemu bardzo krótkiego zasięgu Poprad, systemu klasy MANPADS Piorun, artyleryjskiego systemu Sona, przeciwlotniczych systemów artyleryjskich Noteć, systemów zwalczania bezzałogowców z powietrza Nida, stacji radiolokacyjnych Bystra, i systemów rakietowych krótkiego zasięgu kr. Grzmot. Łączna wartość zadań tych w PMT to 122,6 mld zł.**

Trwa także modernizacja sprzętu wojsk radiotechnicznych. Radary NUR-31 i NUR-41 mają zostać zastąpione nowymi krajowej produkcji **NUR-15M (15 egzemplarzy)**, trwają prace nad **krajowym radarem dalekiego zasięgu kr. Warta (17 radarów)**, pozyskanych ma zostać także **15 radarów kontroli lotnisk o kryptonimie Drawa**. W ramach obniżenie poziomu dolnej ciągłej granicy rozpoznania radiolokacyjnego na granicy wschodniej pozyskane mają też zostać **cztery radary na aerostatach w programie o kryptonimie Barbara**.